Nr. 33. Kraków, dnia 16 sierpnia 1914 r. Rok II.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Naczelny redaktor: Jakób Bojko.	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Do Braci Chłopów!

Wypadki ostatnich czasów zaskoczyły nas niespodziewanie zapowiedzią olbrzymich przewrotów. Stoimy wobec zmobilizowanych przeciwko sobie największych potęg wojskowych świata. Z jednej strony Austrya i Niemcy, z drugiej Rosya, Francya, Anglia, Serbia i Czarnogóra.

Naród nasz i nasze ziemie znalazły się w ośrodku tej pożogi wojennej, jaka rozgorzała nad Europą. Polacy będą walczyć w armiach austryackiej, niemieckiej i rosyjskiej, a że rozprawa Austryi i Niemiec z Rosyą rozgrywać się będzie na ziemiach polskich, zatem najwięcej ofiar krwi i szkód materyalnych poniosą Polacy. Jeżelibyśmy mimo to w tej wielkiej zawierusze pozostali biernymi, to z jednej strony dalibyśmy dowód, żeśmy narodem znikczemniałym, niezdolnym do samodzielnego życia, z drugiej strony wszystkie szkody, jakie poniesiemy, poszłyby na marne.

Biernymi jednak Polacy nie będą. Historya naszego narodu wskazuje, że w walce o wolność myśmy zawsze stali w pierwszych szeregach. Dowodem nasze powstania, zakończone nieszczęśliwie wprawdzie, ale stanowiące dokument naszej żywotności. Że teraz będzie inaczej, tego dowodem dotychczasowa działalność naszych organizacyi wojskowych, formujących się z naszych, chłopskich synów.

Warunków, podobnych jak obecnie tak przyjaznych zbrojnemu ruchowi, jeszcze nie było. I gdybyśmy tej chwili nie wyzyskali, przeklinałyby nas nasze dzieci i wnuki.

Niektórzy z nas mówią: Niech nam dadzą gwarancyę, za co się mamy bić i co za to będą mieć Polacy?

Gwarancye daje się takim, którzy reprezentują pewną siłę zorganizowaną. Umowy i przymierza zawiera się z takimi, którzy rozporządzają zorganizowaną siłą. Tej siły u nas są dopiero początki.

Przyrzeczenia i gwarancye zapewne jednak otrzymamy, bo chwila jest zbyt poważną.

Zdaniem mojem, zwycięży ta strona przy której stanie naród polski. Ale naród musi okazać swoją siłę i swoją żywotność, musi udowodnić, że jest do życia jako naród zdolny.

Polski nie dadzą nam gotowej, ale ją musimy zdobyć, wyrąbać. A dzisiaj jest to możliwem.

Okoliczności tak się składają, że w interesie mocarstw leży wskrzeszenie Polski jako przedmurza przed zalewem Rosyi

która ciągle zagraża całości Austryi i spokojowi Europy, wywołując ciągłe naprężenia wojenne i przesilenia ekonomiczne.

Samodzielności jednak, musimy o tem pamiętać, nie daje się niedołęgom, tylko ludziom, zdolnym do samorządu. Niedołęgom zaś daje się kuratora.

Obecnie wojska niemieckie i austryackie przekroczyły już granice Królestwa. Moskale się cofają. Trzeba nam tedy jak najrychlej wysłać tam nasze organizacye zbrojne, by zajmowały kraj i organizowały go.

Wiadomo, że w Królestwie nie wolno było w żadnem piśmie, ani książce napisać o Polsce, ani o naszej wielkiej przeszłości, że dlatego tam u wiejskiego ludu świadomość narodowa nie jest rozbudzona. Tej świadomości potrzeba dla rozbudzenia tam zapału, a potrafią go rozbudzać tylko nasi strzelcy, synowie chłopscy z Galicyi. Oni też jak najrychlej wkroczyć tam powinni.

Lud kmiecy
dźwignie Polskę swemi plecy.

Niech na czas wojny umilkną wszelkie walki partyjne i klasowe! Wszystkie klasy i wszystkie stany niech sobie podadzą ręce do wspólnego działania, bo tylko zgodnie działając możemy dokonać wielkich rzeczy.

Andrzej Średniawski, poseł

Polacy, a wojna z Rosyą.

Wielka chwila dziejowa, wybuch wojny europejskiej, po której my, Polacy, zawsześmy się dużo spodziewali, zastała nas jednak mimo wszystko nieprzygotowanych, a przynajmniej nie przygotowanych tak, jakby się należało spodziewać. Wprawdzie uświadomienie narodowe było ogromne, wprawdzie zapał ogarnął wszystkie stany, wprawdzie potworzyły się sprawne i sprężyste organizacye wojskowe, jednakże nie zdołaliśmy wytworzyć w samą porę władzy, którąby skupiała nie przedstawicieli tych, albo owych stronnictw, ale cały, naprawdę cały naród. I doszło do tego, że obecnie mamy dwie władze, mianowicie Komisyę Tymczasową i Centralny Komitet Narodowy.

Jest to objaw w każdym razie niepożądany. W takiej chwili, jak obecna, naród naprawdę zdolny do życia, zdolny do samorządu, musi wytworzyć jedno ciało, które będzie wyrazem woli całego narodu i opierając się na wszystkich warstwach, wszystkich stronnictwach, będzie miało odpowiednią władzę.

Pomiędzy oboma instytucyami naczelnemi toczyły się już układy o usunięcie różnic i stworzenie takiej jednolitej i jednej władzy w narodzie. Niestety, jak zwykle u nas, układy te się na razie rozbiły. Mówimy na razie, bo wierzymy święcie i jesteśmy o tem silnie przekonani, że wobec powagi chwili, wszystkie czynniki polityczne dołożą starań, ażeby to rozdwojenie znikło i postarają się o utworzenie jednej władzy narodowej, obejmującej cały naród.

Dziś położenie jest takie doniosłe, że musimy zapomnieć o wszelkich walkach klasowych i partyjnych, bo one są niczem w porównaniu z zadaniem i obowiązkiem, jaki na nas ciąży. Dzisiaj nie istnieją stronnictwa, nie istnieją partye, dzisiaj stnieje tylko jeden naród polski. Kto w takim momencie, jak obecny, myślałby o załatwianiu porachunków partyjnych, czy osobistych, tenby dowiódł, że jest człowiekiem małym i nikczemnym.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie zgromadzenie, w którem wziął udział szereg wybitnych ludzi z całego kraju. Omawiano tam obecną sytuacyę. W ciągu przemówień dano wyraz przekonaniu, że akcyę polityczną, którą w interesie narodu podjąć należy, prowadzić powinno prezydyum Koła polskiego, a dla załatwienia innych czynności, wynikających z obecnego położenia, stworzonem być winno przez Koło polskie odpowiednie ciało. W myśl tych uchwał prezes Koła polskiego, dr Leo, wyjechał we wtorek do Wiednia dla prowadzenia narad z czynnikami państwowymi, a równocześnie zwołał pełne Koło polskie na niedzielę, dnia 16 b. m. do Krakowa.

Koło polskie, jako polityczna reprezentacya narodu, późno, bo późno, ale ostatecznie zabrało głos, na który społeczeństwo czekało. Z uchwał zgromadzenia w Krakowie wynika, że Koło pol-

skie podejmie się roli pośrednika i dołoży starań, ażeby utworzyć jednę w narodzie władzę. Jest to czyn, godny Koła polskiego i nie wątpimy, że Koło z zadania tego się chlubnie wywiąże.

W chwili, gdy Czytelnicy nasi numer ten dostana do rąk, rozstrzygać się będzie w Krakowie ta najważniejsza, jak obecnie, sprawa.

Ani Komisya Tymczasowa ani Komitet Centralny nie mogą sobie rościć praw do rządzenia narodem, bo są wyrazem woli części, ale nie całości narodu. Z obydwóch tych instytucyj musi się wytworzyć jedna, nadrzędna, oparta o cały naród i skupiająca w sobie wszystkie bezwzględnie stronnictwa. Bo o żywotności naszej nie świadczą same drużyny i związki strzeleckie, ani drużyny sokole, czy bartoszowe. Jeżelibyśmy nie potrafili w tej chwili, tak doniosłej, zapomnieć o swarach i kłótniach codziennych, nie zdołali się skupić i uczuć jednym narodem, nie zdołali wytworzyć jednej narodowej władzy, to wszystkie nasze wysiłki militarne nie mogłyby przyjąć takich rozmiarów, w jakich muszą się przejawić i nie mogłyby przynieść tego, co przynieść powinny, to nie bylibyśmy narodem, godnym lepszej przyszłości.

Jedna Władza, jeden Naród, Jedna Komenda!

Manifest do Narodu Polskiego w Królestwie.

Przekroczywszy granice Królestwa Polskiego, wojsko nasze ogłosiło tam następującą odezwę:

DO NARODU POLSKIEGO!

Z woli Wszechmocnego, który kieruje losami narodów i z rozkazu naszych najwyższych wodzów wojennych przekroczyły sprzymierzone armie Austro-Węgier i Niemiec granice. **Przynosimy w ten sposób także i Polakom wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.**

Powitajcie nasze sztandary z ufnością, bo one p r z y n o s z ą w a m s p r a w i e d l i w o ś ć.

Sztandary te nie są obce wam i waszym rodakom. Miliony narodu polskiego, przez blisko półtora wieku pozostające w związku z monarchią austryacką, jakoteż państwem niemieckiem, doszły do wybitnego rozwoju kulturalnego i już od czasów króla Sobieskiego, który onego czasu przyniósł pomoc skuteczną zagrożonym państwom Habsburgów, są sławne tradycye Polski jak najściślej związane z tradycyami jego zachodnich państw sąsiednich.

Znamy więc i rozumiemy rycerskość i wybitne przymioty narodu polskiego. Usunięcie zapór, które utrudniają wam używanie zdobyczy kultury **zachodniej i otwarcie wam wszystkich skarbów duchowych i rozkwitu ekonomicznego, jest ważnem zadaniem, które wyniknie dla nas z tej kampanii.**

Nie my szukaliśmy tej wojny. Po długim szeregu oszczerstw i napaści, Rosya otwarcie współdziałała celem zatarcia śladów niecnej zbrodni, dokonanej na austro-węgierskim domu panującym i skorzystała z okazyi, aby uderzyć na monarchię i sprzymierzone państwo niemieckie. Zmusiło to naszego dostojnego wodza, któremu zawdzięczyć należy od dziesiątek lat pokój europejski, do chwycenia za oręż.

Wszyscy mieszkańcy państwa rosyjskiego, którzy na skutek naszych sukcesów wojennych stać będą pod naszą ochroną, **doznają od nas, jako zwycięzców, jeno sprawiedliwości i ludzkości.**

Polacy! **Zawierzcie radośnie i bez zastrzeżeń naszej ochronie, wspierajcie nas i nasze usiłowania z całej duszy, każdy niechaj zaufa w sprawiedliwość** i łagodność naszych dostojnych wodzów i niechaj spełni obowiązki swego zawodu, obowiązki dla utrzymania swej ojcowizny, obowiązki, które wskazała Wam wola Boga Wszechmocnego przez obecny zwrot wypadków.

Naczelna komenda c. i k. austr.-węg. armii.

Europa w pożodze wojny.

Kraków, 13 sierpnia.

Dwanaście pierwszych dni sierpnia 1914 roku zapisze się w dziejach epoką. W przeciągu tych dwunastu dni **cała Europa stanęła pod bronią, wypowiedziano dziesięć wojen,** ruszyły przeciwko sobie największe potęgi świata.

W poprzednim numerze pisaliśmy już dość szeroko o tem, jak wybuchła wojna europejska. Pierwsza wojna wybuchła między Austryą a Serbią. Potem Niemcy wypowiedziały wojnę Rosyi, następnie Francyi, wreszcie Belgii. Potem nastąpiło wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię, po niem zaś Rosyi przez Austryę. W ten sposób w ciągu sześciu dni nastąpiło w Europie sześć wypowiedzeń wojny. Na tem jeszcze nie koniec.

Nowe wojny.

Dnia 5 sierpnia o godz. 5.30 po południu **Czarnogóra wypowiedziała wojnę Austryi,** ale nie dała możności posłowi austryackiemu doniesienia o tem do Wiednia, tak, że o tej wojnie, zresztą dość humorystycznej, dowiedziano się dopiero 8 sierpnia.

Dnia 7 sierpnia nastąpiło **wypowiedzenie wojny Niemcom przez Serbię.** Początkowo Europa przyjęła to wypowiedzenie wojny z uśmiechem politowania. Nie rozumiano poprostu, co skłoniło Serbię do takiego

kroku. Okazało się, że to wypowiedzenie wojny przez Serbię miało na celu **zaszkodzenie ekonomiczne państwu niemieckiemu.** Serbii chodziło o to, aby transporty dla Niemiec nie szły przez jej terytoryum, a następnie Serbia chciała się pozbyć w ten sposób swoich zobowiązań wobec świata finansowego niemieckiego i wyrzucić ze swoich granic niemieckiego posła i niemieckich konsulów, którzy sprawowali opiekę nad austryackimi poddanymi w Serbii.

Dnia 11 sierpnia **Francya zerwała stosunki dyplomatyczne z Austryą,** co równa się wypowiedzeniu wojny Austryi przez Francyę. Ambasador austryacki w Paryżu tego samego dnia opuścił stolicę Francyi.

Szereg wypowiedzeń wojny zakończyła wreszcie **Czarnogóra, która dnia 11 sierpnia wypowiedziała wojnę państwu niemieckiemu.**

Widmo nowych wojen.

Czy na tych dziesięciu wojnach się skończy, to jest jeszcze wątpliwe. Przedewszystkiem **Rumunia,** stojąca dzisiaj pod bronią i zupełnie do wojny przygotowana, **przechyliła się stanowczo na stronę Austryi i Niemiec** i niezadługo zapewne wypowie wojnę Rosyi. **Taksamo Turcya,** również zmobilizowana, nie pozostanie prawdopodobnie bezczynną i rzuci się na Rosyę, a tego samego należy oczekiwać **od Szwecyi.**

Pożoga, która ogarnęła całą Europę, może się jeszcze wzmódz i spotęgować.

Na terenach wojny.

Wojna Austryi z Rosyą.

W chwili, gdy Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosyi, to jest dnia 6 sierpnia, armia niemiecka znajdowała się już na terytoryum państwa rosyjskiego i to zarówno w Królestwie, jak i w Kurlandyi. **Wojska austro-węgierskie rozpoczęły działania wojenne przeciw Rosyi dnia 6 sierpnia.** Działania te odbywały się równocześnie **w trzech punktach: na granicy Królestwa koło Krakowa, na granicy koło Sandomierza i na granicy Podola i Wołynia** w okolicach Brodów, Podwołoczysk i Nowosielicy, znajdującej się na pograniczu Rumunii, Bukowiny i Wołynia.

Koło Krakowa.

Koło Krakowa rozpoczęły wojska austryackie ofenzywę. Silniejsze oddziały kawaleryi z cyklistami i piechotą przeszły na teren Królestwa Polskiego **i zajęły miasta Olkusz i Wolbrom.** Ludność polska w Królestwie powitała naszych dzielnych żołnierzy najserdeczniej. Gdzie tylko się zjawili, witano ich w imię Boże, obdarowywano jedzeniem, a w niektórych wsiach **żołnierzom naszym rzucano nawet kwiaty pod nogi,** tak, że szli drogą, umoszczoną kwieciem. Najlepszy to dowód, jak Moskale dali się we znaki tej ludności, jak ta ludność pragnęła wyzwolenia z pod moskiewskiego jarzma.

Wojska rosyjskie już przedtem opuściły to terytoryum i uciekły, tak, że zajęcie Olkusza i Wolbromia odbyło się bez wystrzału. **Do wieczora dnia 7 sierpnia znajdowały się w rękach naszych żołnierzy miejscowości, oddalone o 40 kilometrów od granicy.** Wobec tego wojska, zebrane nad Wisłą, przekroczyły rzekę i przeszły na teren Królestwa. Przednie straże armii, z którémi współdziałały oddziały naszego Strzelca, posuwały się dzielnie naprzód i już dnia 7 sierpnia **zajęły opróżnione przez Moskali miasto Miechów.** Zajęcia dokonali Strzelcy. Dnia 8 sierpnia **zajęto Kielce, następnie Książ, a wreszcie dnia 11 sierpnia Jędrzejów,** oddalony około 70 kilometrów na północny wschód od Krakowa.

Koło Brodów i Podwołoczysk.

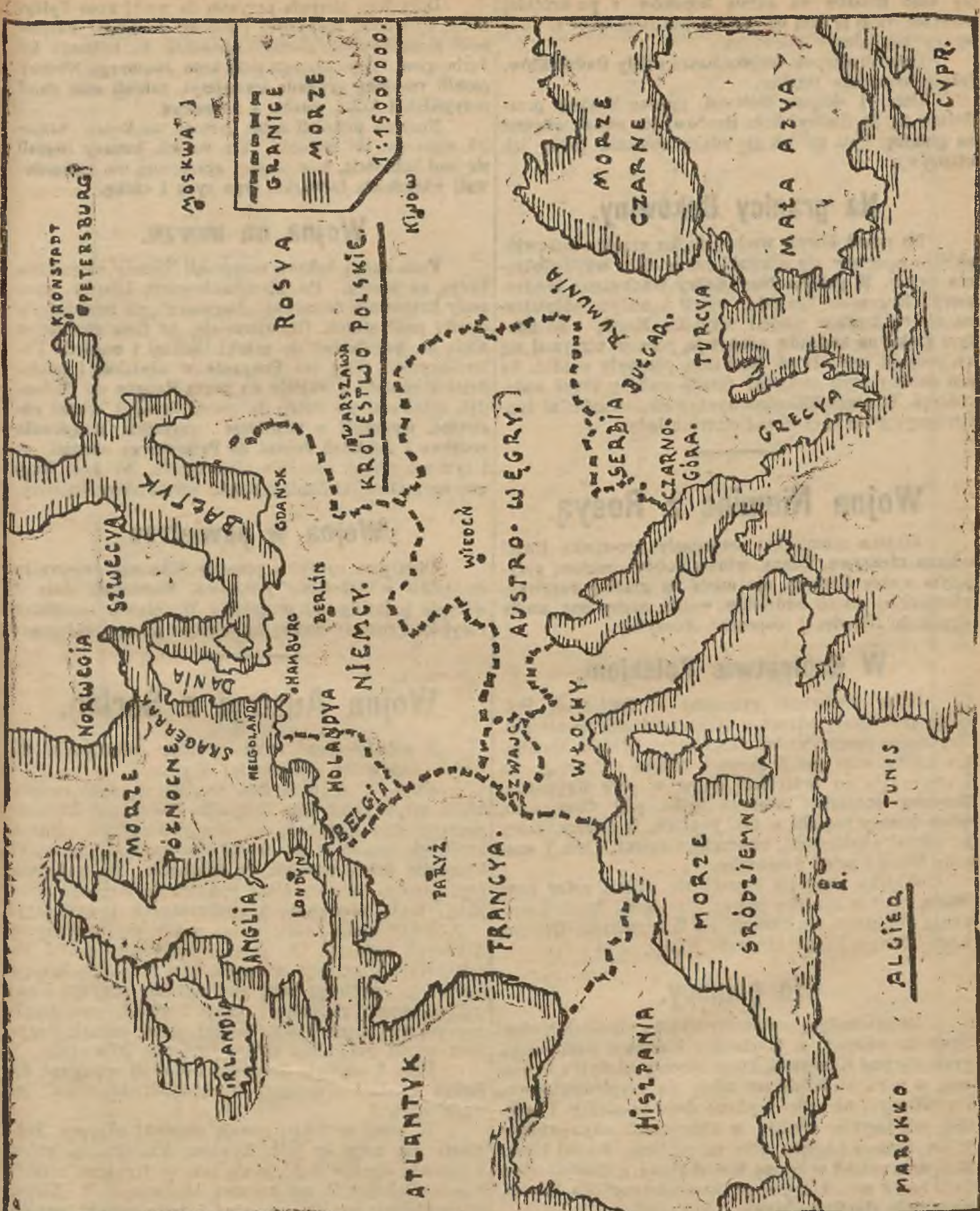
Natomiast u wschodnich granic Galicyi, na Wołyniu i Podolu rozpoczęły wojska rosyjskie walkę zaczepną, szukając dogodnych przejść do wnętrza Galicyi, co im się jednak nie udało. Dnia 7 sierpnia o godzinie 8 rano **kozacy usiłowali wtargnąć do Galicyi koło Brodów.** Pod wsią **Adamówką,** leżącą w pobliżu głośnego w historyi Polski Beresteczka, przyjęły ich nasze straże graniczne gęstym ogniem, tak, że **kozunie uciekli.** Tego samego dnia **rzucili się Kozacy na Podwołoczyska.** Znajdował się tam nasz posterunek pod komendą nadporucznika żandarmeryi, Zygmunta M a n o w a r d y. Posterunek ten utrzymał się przez cały dzień przeciw znaczniejszej sile nieprzyjacielskiej. Poległo dwóch naszych żołnierzy, trzech było rannych, ale **kozacy stracili ludzi 20** i musieli się cofnąć.

W uznaniu waleczności, nadporucznik M a n o w a r d a otrzymał od cesarza wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną.

Dnia 8 sierpnia rano **weszły nasze wojska,** mianowicie piechota i oddział karabinów maszynowych, **na terytoryum rosyjskie** i po silnej utarczce z konnicą i artyleryą rosyjską **wkroczyły do miasteczka Wołoczyska,** które natychmiast zajęły. Po stronie rosyjskiej zginęło dwóch oficerów. **Wojsko rosyjskie cofnęło się** ku Proskurowowi.

Tego samego dnia nasz **oddział pospolitaków stoczył zaciętą walkę** z dwiema sotniami kozaków **pod Szczurowicami. 90 kozaków padło,** a nasi żołnierze, zabrawszy kozackie konie, wsiedli na nie i ścigali wroga. **Pod Popowcami** odparł w tym samym dniu podporucznik Jerzy G r o b i c k i z 9 jeźdźcami trzy razy silniejszy oddział kozaków.

Dnia 9 sierpnia oddział naszej konnicy natknął



Teren wojny europejskiej.

się koło Brodów na sotnię kozaków i po krótkiej utarczce wziął ją całą do niewoli, nie straciwszy ze swej strony ani jednego człowieka.

Dnia 10 sierpnia **wojska nasze zajęły Radziwiłłów,** leżący naprzeciw Brodów.

Dnia 11 sierpnia usiłowali jeszcze Moskale przedostać się do Galicyi koło Brodów, ale **zostali odparci za granicę.** Była to, jak się zdaje, ostatnia próba ich ofenzywy.

Na granicy Bukowiny.

Na południowym wschodzie, na granicy bukowińskiej, rozpoczęły się utarczki już w dniu wypowiedzenia wojny. **W pobliżu Nowosielicy** wachmistrz żandarmeryi, Eugeniusz Gazda, wpadł z małym oddziałem na ufortyfikowane miejsce rosyjskie Mogiłę **i po udatym ataku na kozaków zdobył je,** poczem utrzymał się na pozycyi, aczkolwiek Moskalom przybyły posiłki. Za ten dzielny czyn otrzymał Gazda srebrny krzyż waleczności. W ciągu kilkudniowych walk ten oddział żandarmeryi granicznej stracił czterech ludzi.

Wojna Niemiec z Rosyą.

Wojska niemieckie rozpoczęły przeciwko Rosyi odrazu **ofenzywę.** Rosya, wbrew zobowiązaniom, przyjętym wobec Francyi, nie miała na granicy rosyjsko-niemieckiej takich oddziałów wojsk, ażeby one mogły wpaść do Niemiec i rozpocząć ofenzywę.

W Królestwie Polskiem.

Słabe posterunki graniczne w Królestwie Polskiem pouciekały odrazu w takim popłochu, że nie zdołały nawet przeprowadzić mobilizacyi. Wojska niemieckie zajęły więc już 3 sierpnia Będzin i Częstochowę i rozpoczęły **na całej linii marsz w głąb Królestwa. Krwawą potyczkę stoczono tylko pod Graszynem, gdzie kozacy popadli w taki popłoch, że oficera,** który ich chciał pwstrzymać, **zastrzelili i uciekli.** Dnia 7 sierpnia Niemcy **zajęli Sosnowiec.**

Wojska rosyjskie zaczęły się odrazu **cofać poza Wisłę,** tak, że opuściły nawet Warszawę. Armia rosyjska koncentruje się obecnie na linii twierdz: Grodno, Łuck, Rowno, Brześć Litewski, Kijów.

Na północy.

Równocześnie rozpoczęły wojska niemieckie **ofenzywę na północy,** w Kurlandyi. **Pierwsza walka** rozegrała się **pod Kibartami,** które Niemcy zdobyli z bagnetem w ręku. W Kibartach miały się znajdować pewne fortyfikacye, na które wydano dużo pieniędzy. Pieniądze, jak zwykle, utonęły w kieszeniach czynowników i fortyfikacye istniały tylko na papierze. Po tej klęsce **Rosyanie uciekli w stronę Wierzbołowa,** a Niemcy obsadzili część toru kolejowego, prowadzącego do Kowna, względnie do Petersburga.

Koło Działdowa przyszło do bitwy między kozakami a armią niemiecką dnia 5 sierpnia; **dywizya moskiewska została pobita i straciła całą brygadę.**

Dnia 9-go sierpnia przyszło **do walki koło Tylży.** Dwie kompanie rosyjskiej piechoty i oddział karabinów maszynowych zostały zmuszone do ucieczki ku Jurborgowi. Tego samego dnia **koło Jansborga Niemcy rozbili rosyjską grygadę kawaleryi, zabrali ośm dział rosyjskich i kilka wozów z amunicyą.**

Moskale pohulali sobie jeszcze na końcu, zanim ich zmuszono do ucieczki. Po wsiach **kozacy znęcali się nad ludnością,** a w pewnej granicznej wsi **zamordowali właściciela folwarku, jego syna i córkę.**

Wojna na morzu.

Poza akcyą lądową rozpoczęli Niemcy energiczną akcyę na morzu. Po zbombardowaniu Libawy przez mały krążownik niemiecki „Augsburg", na rząd petersburski padł strach. Obawiano się, że flota niemiecka może się przedostać do zatoki fińskiej i zagrozić Petersburgowi. Więc też **Rosyanie** w niedzielę i poniedziałek **zatopili u wejścia do portu Hangoe** we Finlandyi, stanowiącego wstęp do zatoki fińskiej, **wielki parowiec, wysadzili w powietrze wszystkie urządzenia portowe i zamknęli dojazd do Petersburga minami.** — I tam ich jednak spotkało nieszczęście, bo koło Hangoe ugrzązł na mieliźnie rosyjski wielki okręt wojenny.

Wojna w powietrzu.

Ofenzywa rosyjska przeciw Niemcom przejawiła się tylko w dziedzinie lotnictwa. Mianowicie dnia 9 sierpnia pojawiły się w pobliżu Wrocławia aeroplany rosyjske i rzucały bomby na mosty i pociągi kolejowe.

Wojna Austryi z Serbią.

Z południowego terenu wojny, mianowicie ze Serbii, nadchodzą wiadomości skąpe.

Dnia 4 sierpnia rano toczyła się dość zacięta **bitwa artyleryjska koło Belgradu.** Działa serbskie rozpoczęły silną kanonadę na okręty dunajowe. Nasza artylerya lądowa w tej chwili wmieszała się do walki **i zmusiła działa serbskie do milczenia.** Po południu tego samego dnia strzelano również do piechoty serbskiej, która operowała z nadbrzeżnych fortyfikacyj.

I tam armia austryacka może się poszczycić dzielnymi czynami. Oto pewien marynarz zabrał ze sobą trzy kilogramy ekrazytu, podpłynął do brzegu serbskiego, **podłożył minę pod serbskie pozycye i zapalił ją lontem, poczem się cofnął.** Serbowie, spostrzegłszy go, rozpoczęli bardzo szybki ogień, jednak marynarz wśród gradu kul zdołał dopłynąć do swoich.

Dnia 7 sierpnia **Serbowie usiłowali wtargnąć do Bośnii** na linii granicznej Wardiszte-Rudo, zostali jednak **odparci.**

W armii serbskiej panują **stosunki okropne. Żołnierze nie mają co jeść.** Żywiono ich słoniną, która z powodu upałów zepsuła się tak, że żołnierze zaczęli masowo chorować na krwawą biegunkę. W Niszu, gdzie obecnie znajduje się rząd i dwór serbski, **panuje głód. W Macedonii serbskiej,** zabranej Bułgarom w zeszłym roku, **grozi wybuch głodowych rozruchów,** bo Serbowie, rządzący tam prawem miecza, zabrali wło-



Teren wojny Austryi z Rosyą.

ścianom wszystkie zapasy, a nadto przemocą pozabierali rekrutów.

Pomimo tego okropnego położenia, pomimo świadomości, że za kilka dni zostaną zgnieceni, Serbowie urządzają wielkie **demonstracye przeciwko Austro-Węgrom.** Onegdaj w Belgradzie tłum wpadł do budynku poselstwa austryackiego, wyłamał bramę, powybijał wszystkie szyby w oknach, a w dziedzińcu powiesił manekina, na którym umieszczono obelżywy napis. Wszystkie sklepy austryackie zburzono, a na poddanych austryackich napadano na ulicach. Te demonstracye się niezadługo już na zawsze skończą.

Wojna Austryi z Czarnogórą.

Mała Czarnogóra, nie odetchnąwszy jeszcze po wojnach bałkańskich, za namową i rozkazem Petersburga, porwała się znów do wojny i to przeciw Austryi i Niemcom. Co sobie myślą panowie z rządu czarnogórskiego, trudno sobie wyobrazić. Przecież nie myślą o tem, ażeby odnieśli zwycięstwo nad mocarstwami, z których jedno jest 50, a drugie 70 razy większe tylko pod względem liczby ludności, nie mówiąc o zasobach pieniężnych. Jednak Rosya kazała, a Czarnogóra, jako jej pachołek, usłuchała i rozpoczęła wojnę.

Dnia 8 sierpnia **Czarnogórcy w sile 4000 ludzi wpadli do Bośnii** i usiłowali wykonać atak na Trebinje, położoną w odległości około 30 klm. od granicy. Wywiązała się **bitwa, w której padło 200 Czarnogórców,** a drugie tyle było rannych. **Z naszej strony padł jeden oficer i 21 żołnierzy.** Na drugi dzień próbowali Czarnogórcy wykonać atak na posterunek Gad koło Artowac, czujna załoga nasza atak ten z brawurą odparła.

Dnia 9 sierpnia rozpoczęli Czarnogórcy silnie **ostrzeliwać miejscowość Teodo w zatoce Kotorskiej.** Nad tą zatoką wznosi się góra Łowczen, wysoka na 1790 metrów. Połowa tej góry należy do Austro-Węgier, szczyt do Czarnogóry. Na tym szczycie znajduje się dość silna baterya czarnogórska. Ostrzeliwanie Teodo pozostało bez skutku.

Tegosamego dnia zjawił się pod czarnogórskim portem Antivari krążownik austryacki „Szigetvar“ i ogniem granatów **zniszczył tamtejszą stacyę telegrafu bez drutu.** W dzień później flota austro-węgierska ogłosiła **blokadę wybrzeży czarnogórskich.**

Ta wojna Czarnogóry z Austryą i z Niemcami przypomina stawianie się — pchy na kołnierzu.

Wojna Niemiec z Belgią.

Armia niemiecka natychmiast po wypowiedzeniu wojny Belgii **wkroczyła** dnia 5 sierpnia **przez granicę belgijską.** Przednie straże tej armii usiłowały odrazu **wykonać atak na silną twierdzę belgijską, Leodyum,** jedno z najludniejszych miast Belgii, główne ognisko belgijskiego przemysłu, a zwłaszcza wyrobu broni. — Jest to **twierdza, zamykająca najkrótszą drogę z Berlina do Paryża,** gdyż odległość Leodyum od Paryża wynosi 320 kilometrów. Pod tą twierdzą wywiązały się **bardzo krwawe walki, gdyż ludność belgijska stanęła cała pod bronią. Walczyły tam nawet kobiety i dzieci,** tak, że na każdym kroku groziło żołnierzom niemieckim niebezpieczeństwo. Wogóle w Belgii wybuchł szał nienawiści przeciw Prusom. W stolicy Belgii ludność zburzyła wszystkie sklepy, należące do Niemców, albo sprzedające niemieckie towary. Kto tylko wyglądał na Niemca, tego bito na ulicach. Pewnego rzeźnika **Niemca tłum popkrajał w kawałki.** Szereg Niemców aresztowano pod zarzutem szpiegostwa i **rozstrzelano,** między nimi księcia Prospera Arenberga.

Walki pod fortami Leodyum były niesłychanie krwawe. Zginął w nich generał Karol Bülow, brat dawnego kanclerza niemieckiego. Po sprowadzeniu ciężkich dział oblężniczych **Leodyum padło, a znaczna część armii belgijskiej dostała się do niewoli.**

Najsilniej więc rozgorzała walka na francusko-belgijsko-niemieckim teatrze wojny. Przy zdobyciu Leodyum wielkie usługi oddał armii balon Zeppelin, który rzucił na miasto 12 bomb i spowodował wybuch pożarów.

Wojna Niemiec z Francyą.

Armia francuska rozpoczęła wojnę **ofenzywą przeciwko Niemcom** w górnej Alzacyi. Francuzi wtargnęli na terytoryum niemieckie aż pod miasteczko **Altkirch,** oddalone o 20 kilometrów od granicy. Tam napotkali na znaczne siły niemieckie, które ich zmusiły do odwrotu.

Tensam korpus francuski, cofnąwszy się ku Belfort, wyruszył następnie w stronę Miluzy, również na terytoryum niemieckiem. Dnia 10 sierpnia **korpus ten został pod Miluzą pobity.** Po stronie francuskiej walczyło tam 55.000 wojska.

Miasto Miluza, liczące przeszło 100.000 mieszkańców, jest oddalone o 30 kilometrów od granicy. Francuzi, zanim się tam dostali, musieli pokonać mniejsze oddziały niemieckie, skoro zdołali się nawet w Miluzie oszańcować. Z tych oszańcowań wyparli ich jednak Niemcy.

Dnia 11 sierpnia stoczyli Niemcy bitwę z Francuzami **koło miejscowości Lagarde w Lotaryngii. Bitwa skończyła się klęską Francuzów,** którzy stracili jednego generała, dwie baterye armat i cztery karabiny maszynowe, a nawet sztandar. **700 Francuzów dostało się do niewoli.**

Wojna w powietrzu.

Poza armią rozpoczęli już na dobre wojnę francuscy lotnicy. Już przed tygodniem zjawili się oni nad Norymbergą, a dnia 6 sierpnia jeden z lotników francuskich doleciał aż do miasta Kamienica w Saksonii i tam rzucił z aeroplanu bomby. Zdaje się, że lotnicy w tej wojnie odegrają większą rolę.

Wojna Anglii z Niemcami.

Wojna angielsko-niemiecka toczyć się będzie głównie oczywiście na morzu, albowiem Anglia nie rozporządza armią lądową. Wprawdzie parlament angielski uchwalił 7 sierpnia pomnożyć armię o pół miliona ludzi, jednakże armia ta potrzebną będzie do obrony

samej Anglii i nie może odegrać roli w wojnie Francyi z Niemcami.

Rząd angielski, licząc się z tem, że wojna będzie ciężką, **skonfiskował dwa tureckie wielkie okręty wojenne**, budowane w Anglii. Wywołało to w Turcyi wielkie niezadowolenie, bo na dreadnoughty te składała się cała ludność muzułmańska, upatrując w nich warunek odrodzenia swojej siły zbrojnej. I niewątpliwie to było powodem, że **Turcya odwróciła się obecnie od trójporozumienia**, a stanęła po stronie trójprzymierza, co w danym razie nie pozostanie bez wpływu na koniec tej europejskiej pożogi, jaka obecnie wybuchła.

W Anglii zresztą **wojna obecna nie jest popularna**. Znaczna część narodu angielskiego jest przekonana, że wojna jest tylko wywołana przez wojenną klikę, ale niepotrzebna. Pojawiła się niedawno w Londynie odezwa, która wprost twierdzi, że rząd angielski postąpił zbrodniczo, wypowiadając wojnę Niemcom.

Do bitw morskich dotychczas jeszcze nie przyszło. Flota niemiecka rozpoczęła jednak działania wojenne bardzo śmiało. Mały parowiec niemiecki, nie wojenny, „Królowa Ludwika", pojechał do ujścia Tamizy i tam założył miny. Spostrzeżono go podczas tej czynności. Krążownik angielski „Amfion" dał ognia i **zatopił okręt niemiecki**, ale w chwilę później **najechał sam na minę**, założoną przez ów okręt **i zatonął. 133 ludzi z jego załogi zginęło.**

Wojna w koloniach.

Wojnę lądową podjęła Anglia przeciw Niemcom **w koloniach**, mianowicie **w Afryce**. Na zachodniem wybrzeżu Afryki pomiędzy kolonią angielską a francuską znajduje się **jedna z najpiękniejszych kolonii niemieckich**, nazwiskiem Togo. Stolicą jej jest miasto Lome. Kolonia obejmuje przeszło 60.000 km. kwadratowych i liczy przeszło milion mieszkańców, ma silnie rozwinięty handel i dlatego przynosi Niemcom duże dochody. Otóż **tę kolonię wraz ze stolicą zajęli dnia 9 sierpnia Anglicy.**

Jak długo potrwa wojna?

W wojnie nowożytnej olbrzymią rolę odgrywają pieniądze. Państwo, które nie ma funduszów i to ogromnych, nie może sobie na prowadzenie wojny pozwolić. Obecna wojna pochłania na samo utrzymanie armii około 230 milionów koron dziennie. Są to wydatki straszne. I dlatego dyrektorowie wielkich banków twierdzą, że **wojna ta może potrwać najdłużej trzy miesiące**, bo w przeciwnym razie cały świat by zbankrutował.

Kasy Raifeisena podczas wojny.

Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 31 lipca b. r. zwraca uwagę, że **oszczędności ludności wiejskiej, lokowane w kasach stowarzyszeń i spółek gospodarczych**, stojących pod patronatem Wydziału krajowego, jak kasy raiffeisenowskie i inne, są zupełnie pewne i że niema żadnego powodu do jakiejkolwiek obawy o pieniądze, złożone w takich kasach oszczędności i pożyczek.

Wobec tego c. k. starostwa wzywają ludność wiejską, ażeby nie dawała posłuchu żadnym pogłoskom niepokojącym, wywołanym stanem wojennym monarchii, lecz z całym spokojem pozostawiła swe oszczędności w tych kasach, wyjmując w razie koniecznej potrzeby tylko tyle, ile do prowadzenia własnego gospodarstwa niezbędnie potrzebuje.

Jest to tak we własnym interesie rolników, mających wkładki w tych kasach, jak i w interesie rolnictwa wogóle, ażeby kasy wspomniane funkcyonowały prawidłowo także w czasie wojny, a to będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli ludność rolnicza będzie z całem zaufaniem zasilać dalej te kasy rozporządzalną gotówką, nie wyjmując wkładek bez koniecznej potrzeby.

Poczta wojenna.

Dyrekcya poczt ogłosiła specyalne przepisy, odnoszące się do listów i przesyłek, wysyłanych przez rodziny powołanych obecnie do wojska. Według tych przepisów listy zwykłe nie mogą przenosić wagi 100 gramów, zaś listy pieniężne kwoty 1.000 koron. Pieniędzy przekazami przesyłać nie można, tylko w listach pieniężnych. Prywatnych przesyłek nie wolno rekomendować, ani też nadawać, jako przesyłki pospieszne.

Poczta wydała specyalne korespondentki wojenne, które otrzymują wszyscy żołnierze i które przez nich wysyłane są wolne od opłaty pocztowej. Nabyć je można po cenie 1 h za sztukę we wszystkich większych urzędach pocztowych.

Opłata za listy pieniężne lub z podaną wartością wynosi 48 h, za paczki zaś po 60 h za 5 kilogramów za każdy następny kg 10 h.

Przesyłek do żołnierzy nie wolno obciążać żadnym powziątkiem.

Specyalne przepisy dotyczą adresowania listów i przesyłek. Adres musi być wyraźny i ma mieć następujący wygląd:

Wysyłający:
Nazwisko: ....
Adres: ....

Feldpost
(Poczta polowa)

Do

Kaprala Karola Sadyby
Pułk piechoty Nr 20
12 kompania

Feldpostamt 65.

Adres musi więc zawierać dokładnie podane nazwisko i adres nadawcy, dokładny adres odbiorcy z podaniem jego szarży i pułku oraz urząd pocztowy polowy do którego jest przydzielony.

Podobnie mają być adresowane listy dla żołnierzy marynarki. Jeśli listy są przeznaczone dla powołanych na okręty morskie, mają mieć adres: „Pola — Postamt I",

aś dla flotylli Dunajowej: „Budapest — Marinedetachementkomando".

Poczta polowa rozpoczęła swą czynność d. 1 sierpnia b. r.

Kronika wojenna.

Prawa współwalczących. Minister obrony krajowej upoważnił na podstawie cesarskiego postanowienia namiestnika Galicyi do udzielania zezwolenia na przekształcenie istniejących w kraju organizacyi wojskowych polskich i ruskich na korpusy strzeleckie, które mogą być wcielone do pospolitego ruszenia. W czasie wojny związki te byłyby traktowane jako powstańcy. W ten sposób zaś stają się częścią armii i stają pod ochroną prawa międzynarodowego.

Wojna pogodziła Czechów z Niemcami. W Pradze odbywały się w ostatnich dniach wspólne manifestacye Niemców i Czechów z powodu rozpoczęcia ofenzywy wojsk austryackich przeciw Rosyi. Przy tej sposobności Niemcy i Czesi, a więc najzaciętsi wrogowie, połączyli się razem w uczuciach patryotycznych. Czego nie zrobiły układy, to zrobiła wojna.

Z Warszawy. W Warszawie utworzył się w ubiegłym tygodniu komitet, który wydał do ludności odezwę, wzywającą do zachowania spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

Obłuda cara. Car, pragnąc pozyskać dla siebie Polaków, wydał podobno po wybuchu wojny ukaz, przywracający w Królestwie Polskiem konstytucyę z roku 1815, a więc nadający Królestwu zupełny samorząd z własnym skarbem i własnem wojskiem. Ukaz ten nie wywarł żadnego wrażenia. Carowie bowiem, gdy się sami znaleźli w opałach, zawsze nam dużo obiecywali, ale nigdy niczego nie dotrzymali. W roku 1905, przyznano nam rozmaite ulgi, a już w roku 1908 wszystko cofnięto. Więc też Polacy już teraz nie dali się wziąć na kawał.

Sprawa Częstochowy. Dzienniki podały wiadomość, że Częstochowa przeszła na własność Prus. Otóż tak nie jest. Wojska niemieckie, zajmując terytoryum Królestwa Polskiego, nie obejmują go na własność, lecz tylko w posiadanie czasowe. Zajęcie na własność musiałoby być połączone z zaprowadzeniem pruskiej administracyi, a tymczasem wiadomo, że zarząd miasta oddała armia pruska częstochowskiej straży obywatelskiej, wytworzonej z łona mieszkańców Częstochowy.

Rosya a wojna. W Rosyi wojna obecna nie jest popularną. Korespondenci pism donoszą, że rezerwiści nie chcą iść na wojnę, rzucają się pod pociągi i stawiają silny opór wojsku. W kilku miastach przyszło nawet do walki między rezerwistami a wojskiem, gdyż rezerwiści nie mieli co jeść, a magazyny były puste, bo czynownicy oczywiście pieniądze pokradli. Na opóźnienie mobilizacyi w Rosyi wpłynie bardzo silnie zajęcie zagłębia dąbrowskiego przez Austryę i Niemcy, gdyż koleje rosyjskie zaopatrywały się w węgiel głównie w kopalniach Zagłębia. Obecnie zaś będą zdane tylko na daleko położone kopalnie nad Donem, tak, że ruch kolejowy może nawet na pewnych przestrzeniach stanąć.

Barbarzyństwo Moskali. Po wypowiedzeniu wojny Rosyi, tłum czarnosecińców zebrał się w Petersburgu przed nowym wspaniałym pałacem ambasady niemieckiej i cały ten pałac zniszczył, a jednego z członków ambasady w bestyalski sposób zamordował.

Rewolucya na Kaukazie. Na Kaukazie, jakoteż w większych miastach rosyjskich wybuchła rewolucya. Władze i wojsko rosyjskie uciekło w popłochu.

Francya a obcy poddani. Po wypowiedzeniu wojny Francyi przez Niemcy, Francuzi zaczęli w sposób bezwzględny wydalać obywateli austryackich, włoskich i niemieckich. Niektórych wypędzano nawet z własnych domów, a w restauracyach odmawiano podawania im potraw. Między innymi wydalili Francuzi 60.000 biednych robotników włoskich, którzy w największej nędzy musieli piechotą wędrować do granicy. Węgierski minister dla Chorwacyi Pejacewicz, który bawił we Francyi na urlopie, został przez władze francuskie zatrzymany jako Niemiec.

Przytomni żołnierze. Dzienniki lwowskie donoszą: Byliśmy onegdaj świadkami następującego zdarzenia. Na jednym z mostów kolejowych pod Lwowem szedł oficer austryacki, który na moście przystanął i wyjąwszy notatkę, coś w niej pisać zaczął. W tej chwili dwóch żołnierzy, most strzegących, zażądało od oficera hasła, na co oficer w lot się odwrócił, aby uciekać. Żołnierze chwycili karabiny do strzału, gdy nagle oficer zawrócił, hasło wymienił i pochwalił żołnierzy, że jego mundur oficerski nie powstrzymał ich od spełnienia nakazanego obowiązku.

Fryzyer cesarza. Rozkaz mobilizacyjny powołał pod broń także fryzyera, pełniącego swe obowiązki przy cesarzu. Fryzyer, który wcale nie był ożywiony animuszem wojennym, mniemał, że cesarz uzna jego służbę z brzytwą za ważniejszą dla państwa od służby karabinowej; przy ostatniem więc goleniu cesarza zauważył głośno: „Najjaśniejszy Panie! zostałem powołany do wojska". Cesarz ku zdziwieniu fryzyera nie zasmucił ani nie przeraził się tą groźną zapowiedzią utraty golibrody, ale odpowiedział spokojnie: „Ha, trudno, na to nie można nic poradzić!" Fryzyer nie dał jeszcze za wygraną. Zwrócił uwagę monarsze, że gdy on wyjedzie na plac boju, to cesarz nie znajdzie w świecie tak dobrego fryzyera. Cesarz nie wzruszył się jednak i tą groźbą, ale odpowiedział z rezygnacyą: „W takim razie będę musiał golić się sam". Przygnębiony fryzyer nie próbował już więcej przypominać swej niezbędności cesarzowi, ale pogodzić się z myślą, że zamiast brzytwy, będzie musiał wziąć karabin...

Ostrzeżenie.

Za zabrane konie i krowy daje wojsko asygnaty czyli przekazy na pieniądze do urzędu podatkowego. Najczęściej zdarza się, że włościanin taką kartkę obraca na wszystkie strony i nie wie, co z nią począć. Wtem zjawiają się różni handlarze i niesumienni wyzyskiwacze, a strasząc, że w razie przegranej wojny urząd podatkowy takiej asygnaty nie wykupi, wyłudzają te asygnaty za pół darmo. Ostrzegamy przed tymi wyzyskiwaczami. Należy z pełnem zaufaniem czekać wypłaty, a wypłata pełnej kwoty z pewnością wcześniej czy później nastąpi, oszustów zaś należy bezwłocznie oddawać w ręce sprawiedliwości.

Bracia chłopi! Rozszerzajcie nasze pismo!

Wodzowie w europejskiej wojnie.

Na czele wojsk, biorących udział w strasznej wojnie dzisiejszej, stoją generałowie, którzy przeszli chlubnie chrzest bitew: generał Konrad Hötzendorf w okupacyi Bośnii, generał Joffre we wyprawach na Madagaskar i Nigeryę, generał Żyliński i Rennenkamf w wojnie japońskiej, wojewoda Putnik w wojnach bałkańskich, Kitchener w wojnach kolonialnych.

Konrad Hötzendorf.

Dziś cały świat patrzy na szefa generalnego sztabu armii austryackiej.

Konrad Hötzendorf liczy dziś 62 lat. Potomek żołnierskiej rodziny, poświęcił się zawodowi żołnierskiemu. Jako młody porucznik sztabu generalnego, brał udział w okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Szybko przeszedł przez stopnie hierarchii wojskowej. Jako generał brygady służył w Tryeście, jako generał dywizyi w Insbruku.

Zmarły arcyksiążę pierwszy poznał się na niezwykłych talentach organizatorskich i wojskowych oficera, który wcześnie zdobył markę pierwszego w Austryi pisarza wojskowego i zwrócił na Konrada Hötzendorfa uwagę monarchy. Z Insbruku powołano młodego generała do Wiednia. W r. 1906 awansował Hötzendorf na szefa sztabu generalnego. W paru latach zorganizował Hötzendorf armię i we wszystkich jej oddziałach wprowadził ogromnie pożyteczne nowości. Armia austryacka uwielbia swego reorganizatora, jest on bożyszczem dla młodszych, oddanych z zapałem zawodowi żołnierskiemu oficerów.

Współczesny system prowadzenia manewrów, przy którym wojska także w czasie manewrów prowadzone są w sposób wojskowy — to dzieło Hötzendorfa. Początkowo kierujące władze wojskowe nie godziły się na jego projekt przetworzenia manewrów, obawiając się przeciążenia żołnierzy. Ale szef sztabu generalnego przeforsował swój projekt w Austryi, a w Niemczech system Hötzendorfa prowadzenia manewrów stosują w praktyce już od lat czteru i nie tają się, iż system ten okazał się doskonałym.

Konrad Hötzendorf ma wygląd nieco niepokaźny i prosty. Szczupły, średniej wielkości mężczyzna, o ostrych rysach twarzy i błyszczących, poważnych oczach, nie zdradza wyglądem ani „szarży", ani lat. — Nie poznać, że przeszedł już sześćdziesiątkę. Poza wojskowością zajmuje się w wolnych chwilach jazdą konną i turystyką, niedziele spędza w górach na ryzykownych wycieczkach. Ojciec czterech synów, wszystkich czterech przeznaczył do zawodu żołnierskiego.

Genialny strategik jest osobistością w Wiedniu, a i w całej Austryi popularną. Przy każdorazowej możliwości wojny, wymieniano w Austryi jego nazwisko, jako najdzielniejszego w Austryi oficera.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

Naczelnym wodzem wszystkich walczących si Rosyi mianowany został wielki książę Mikołaj Mi-

Pierwsze bombardowanie Belgradu.

Do budapeszteńskich dzienników nadszedł z Zemunia następujący opis bombardowania Belgradu z 29. lipca:

O godzinie piątej rano rozpoczęło się bombardowanie obwarowań Belgradu przez austro-węgierskie monitory dunajowe, a po pewnym czasie także pozycye artyleryi lądowej z brzegu chorwackiego podjęły ogień.

Na brzegu zebrało się kilkaset ludzi, ale nigdzie nie widać śladu paniki, ani wśród widzów, ani wśród rodzin, które zgromadziły się na parowcach, aby z dziećmi odjechać do Budapesztu i Wiednia, a już marynarze monitorów, które przybijają do brzegu, aby nabrać żywności i węgla, powiewają radośnie.

Słońce podnosi się wyżej, a ze stacyi kolejowej, po rozprószeniu się dymów od strzałów odwetowych, widać w czarnych murach twierdzy belgradzkiej wielkie szczerby. Miasto samo nie poniosło, jak się zdaje, żadnych szkód. Od strony Belgradu słychać odosobnione strzały karabinowe.

Około kwadrans na 8 monitory podpłynęły znowu ku twierdzy, ale wnet potem przerwały swą działalność, a równocześnie ogień karabinowy ustał, a miasto, w pięknej pogodzie letniej robiło pokojowe wrażenie.

Jeden z trzech monitorów nagle zawrócił, zapewne, żeby wpłynąć w inną odnogę dunajową, a pozostałe dwa miniaturowe krążowniki, zarysowujące się czarno na jasno błękitnym Dunaju strzelają systematycznie, oddając strzał co minutę, czasami szybciej. Dziewięćdziesiąt procent strzałów trafia, przeważnie w nisko nad Dunajem położone, otoczone zielenią fortyfikacye. Od czasu do czasu strzał pada w wodę, jak się zdaje rozmyślnie tam skierowany, aby doprowadzić do wybuchu miny serbskiej. Po każdym z nich echo podwaja długotrwałość jego grzmotu.

O godzinie 11 artylerya na chorwackiem terytoryum poczyna za naszemi plecami mieszać się w walkę. Zaraz drugi strzał trafił cel. Widać pożar w czterech miejscach w okolicy Belgradu.

O pół do czwartej podjęto znowu ostrzeliwanie twierdzy belgradzkiej. Działa grzmią znowu z brzegu chorwackiego, natomiast monitory, które przed południem prowadziły główną akcyę, odpoczywają. Wybrzeże opustoszało niemal zupełnie. W błękitno-złotej pogodzie popołudnia letniego Belgrad na minę zielonkową. Nad niewidocznem z punktu obserwacyjnego starem łożyskiem dunajowem unosi się lekki, brunatny dymek, widocznie z jakiegoś statku wojennego. — I gdyby nie regularny grzmot armat za naszemi plecami, gdyby

kołajewicz, syn ulubionego brata cara Aleksandra II, komendanta armii rosyjskiej w wojnie z Turcyą w roku 1877.

Wielki książę Mikołaj, zięć króla czarnogórskiego, ożeniony z jego córką Anastazyą, uchodził w Rosyi za głowę stronnictwa wojennego. W salonach »trzech księżniczek słowiańskich«, jak nazywano w Rosyi dwie córki króla Czarnogóry, Anastazyę i Milicę oraz córkę króla serbskiego, Piotra, Helenę, przygotowywała się od lat wszechsłowiańska agitacya. Głównym jej poplecznikiem był wielki książę Mikołaj, posiadający znaczne wpływy osobiste u cara Mikołaja II. Po aneksyi Bośni partya wojenna dążyła do wojny, lecz administracya sił wojennych Rosyi nie dostarczała gwarancyi wystarczającego przygotowania pogotowia wojennego. Prócz tego, jak opowiadał wtedy w kołach przyjaciół hr. Witte, »cudotwórca« Rasputin wpłynął wówczas na cara Mikołaja II, by porzucił zamiar wojny.

Generał Żylinskij.

Kierownictwo armią rosyjską, operującą przeciw [illegible], objął generał Żylinskij, dotychczasowy generał-gubernator warszawski. Ma on uchodzić za zdolnego generała, jednakże nigdy tego jeszcze nie udowodnił. Uważano go za człowieka o pokroju europejskim i mianowano generał-gubernatorem warszawskim na życzenie Francyi. Tymczasem Żylinskij okazał się takim samym stupajką, jak inni. Przedewszystkiem zaczął tępić prasę polską w sposób od dawna niebywały. Musiano aż z Petersburga wkroczyć w to i poskromić zbytni zapał Żylinskiego, bo zrozumiano, że niepodobna wszystkich redaktorów zamknąć do kozy i konfiskować wszystkie pisma. Pozostawił po sobie w Warszawie pamięć zwyczajnego stupajki i nic więcej. Jakim będzie generałem w wojnie, to się okaże niezadługo.

Generał Joffre.

Naczelnym komendantem całej armii francuskiej, walczącej z Niemcami, jest generał Joffre (czytaj Żofr). Jeszcze za czasów pokoju uchodził generał Joffre za najpoważniejszego na to stanowisko kandydata. Generał Joffre liczy obecnie lat 62. Urodził się 12 stycznia 1852 r. w Risevaltes w departamencie wschodnich Pirenejów. Studya odbywał w szkole politechnicznej. — Podczas drugiego roku studyów wybuchła wojna r. 1870. Został wtedy w 18 roku życia mianowany podporucznikiem i przydzielony następnie do artyleryi w oblężonym Paryżu. Po wojnie wstąpił napowrót do szkoły politechnicznej. Od roku 1885 czynnym był w koloniach francuskich w Tonkinie, Sudanie i na Madagaskarze. W roku 1901 uzyskał stopień generała brygady i został dyrektorem departamentu inżynieryi w ministerstwie wojny. W roku 1905 został generałem dywizyi, następnie komendantem załogi w Lille i korpusu w Amiens. Od roku 1910 jest członkiem najwyższej Rady wojennej. Dnia 28 czerwca 1911 r. mianowany został szefem sztabu generalnego.

Lord Kitchener.

Bohater narodowy w Anglii, marszałek polny, lord Kitchener, został zamianowany ministrem wojny. Jedna z najznakomitszych postaci dzisiejszej Anglii, staje zatem na czele administracyi wojskowej wielkobrytańskiej — w obecnej, tak poważnej chwili.

Żaden z generałów, biorących udział w toczącej się właśnie wojnie, nie ma za sobą tylu świetnych czynów wojennych, ile ma nowy angielski minister wojny. Kitchener liczy obecnie 64 lat życia, a 43 lat służby wojskowej. Karyerę żołnierską rozpoczął w Syryi, wsławił się następnie w wyprawach przeciw mahdystom w Sudanie, a mianowany w r. 1892 głównodowodzącym armii egipskiej, odniósł świetne zwycięstwo nad mahdystami pod Omdarmanem, zdobył Chartum i utwierdził panowanie Anglii w Egipcie i Sudanie. W nagrodę za tę wspaniałą kampanię został powołany do Izby lordów i zamianowany gubernatorem Sudanu.

Drugim wielkim czynem wojennym Kitchenera było zwycięskie zakończenie wojny z Boerami. Najpierw jako szef sztabu lorda Robertsa, od grudnia zaś roku 1900, jako generalissimus armii angielskiej, operującej w Afryce południowej — złamał Kitchener po szeregu walk bohaterski opór Boerów i zawarł zaszczytny dla Anglików pokój w Pretoryi w r. 1902. Czczony jako zdobywca Sudanu i Transwaalu, otrzymał od Anglii honorową dotacyę 1 miliona koron i wicehrabiostwo. Od lat kilku był naczelnym wodzem armii w Indyach, a ostatnio w Egipcie.

Kitchener pracował wspólnie z generałem Frenchem gorliwie nad postawieniem wojska angielskiego

---

nie syk pocisków, przelatujących nad naszemi głowami, gdyby nie trzask w chwili, gdy pocisk pada i pęka, poczem w obrębie twierdzy pojawia się fioletowy dym, to nie wiedziałoby się, że się jest na wojnie.

Prócz monotonnego grzmotu można na opuszczonym dworcu jeszcze inne rzeczy widzieć i słyszeć. Oto prowadzą pod eskortą skrępowanego Serba, brudnego chłopa, który trwożliwie łypie oczyma, mając widocznie na sumieniu przewinienie, za które się srogości prawa wojennnego obawia...

Biedne obdarte kobiety z bosemi dziećmi przychodzą i nadaremnie oczekują możności dojazdu.

W południe towarzyszyłem transportowi 3 żołnierzy, którzy zostali zranieni przy przewożeniu amunicyi na wyspę wojenną. Jeden znalazł się rychło na miejscu, drugiego widać leżącego w czółnie, które holuje do zatoki jakiś dzielny kolejarz. Zwolna, dobrze zasłonięci przed strzałami serbskimi z za Sawy, posuwamy się wzdłuż linii kolejowej, nagle czterech ludzie biegnie do zatoki w dół i przenosi ciężko rannego. Tymczasem z lokomotywą pojechała dresyna, a my składamy ostrożnie na tak zaimprowizowanym wozie ambulansowym ciężko rannego, który ma dwukrotnie płuca przestrzelone.

To jedna z pierwszych ofiar wojny, ale na wyspie wojennej ma być już trzech zabitych i kilku rannych, których dziś ma się spróbować przewieźć.

na równi z armiami europejskiemi. Wskazywał on często na „niebezpieczeństwo niemieckie“ i uchodził za wroga Niemiec. Jego nominacya ministrem wojny oznacza więc stanowczą decyzyę rządu angielskiego doprowadzenia wojny z Niemcami aż do ostatecznych konsekwencyj...

KRONIKA.

Książę biskup krakowski wezwał duchowieństwo swojej dyecezyi, aby zorganizowało komitety gminne, celem wzajemnego pomagania sobie ludności w pracy na roli i otoczenia opieką chorych, opuszczonych i sierót.

Nowy arcybiskup gnieźnieński. — Obecna wojna z Rosyą wywołała zmianę w kierunku polityki wobec Polaków w Prusiech. Żołnierzom polskim dano polskie książki do nabożeństwa, pozwolono im spokojnie mówić w koszarach po polsku, co dotychczas było surowo karane i udzielano wszelkich informacyi po polsku. We czwartek zaś nadeszła wiadomość, że rząd pruski, ktory od lat siedmiu nie obsadzał arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zgodził się na mianowanie arcybiskupem Polaka, mianowicie dotychczasowego biskupa poznańskiego, ks. Likowskiego. Mianowanie nastąpi w tych dniach.

Papierowe dwukoronówki mają się niezadługo ukazać w obiegu. Bank austro-węgierski przygotowuje już ich wydanie.

Posterunkom żandarmeryi granicznej wyraził arcyksiążę Fryderyk osobnem pismem podziękowanie i specyalne uznanie za ich dzielne zachowanie się w potyczkach z wrogami.

Sądy doraźne w Galicyi. Naczelny komendant armii zarządził wprowadzenie sądów doraźnych za bunt, dezercyę, rozruchy, nieuprawnione werbowanie do wojska, szpiegostwo, zdradę stanu, obrazę majestatu, zaburzenie spokoju publicznego, powstanie, morderstwo i zabójstwo, rabunek, uszkodzenie kolei, telegrafu i telefonu.

Pierwsi ranni we Lwowie. W nocy z piątku na sobotę przywieziono do Lwowa pierwszych rannych w potyczkach na wschodniej granicy, mianowicie żandarma Wosoka, oraz chorążego czwartego pułku ułanów, rannego tak ciężko, że nie mógł podać nawet swego nazwiska.

Odjazd konsula rosyjskiego ze Lwowa pozostanie mu na długo w pamięci. Dnia 6 sierpnia wieczorem zjawiły się przed konsulatem trzy automobile wojskowe, do których wsiedli konsul i służba. Ludzi zebrało się dość dużo. Wołali oni konsulowi na odjezdnem: Życzymy Portu Artura! Życzymy Mukdenu i Laojanu! Tak przepowiadano konsulowi bieg przyszłych wypadków.

Chwalebny czyn. Włościanie z Polanki Wielkiej koło Oświęcima przysłali onegdaj intendanturze „Strzelca“ w Krakowie dwie fury, pełne prowiantów. Piękny ten obywatelski czyn zasługuje na szczególne uznanie. Oby znalazł chętnych naśladowców.

Ofiara pracy. Na dworcu kolei w Płaszowie naczelnik stacyi, Marcin Wróblewski, został onegdaj przejechany przez pociąg. Przemęczony pracą, po kilku w czasie mobilizacyi nieprzespanych nocach, idąc o północy torem, upadł na torze i zginął pod kołami pociągu.

Szalony pożar zniszczył przed kilku dniami Nadwórnę. Ogień powstał podobno w piekarni i wśród wichury i upału w jednej chwili ogarnął całe śródmieście Zgorzał ratusz, poczta, starożytna cerkiew i plebania ruska. Ogółem spaliło się 400 domów. W płomieniach zginęło też 6 ludzi.

Wywiezienie zbrodniarzy. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne, wywieziono ze Lwowa i z Krakowa wszystkich niebezpiecznych zbrodniarzy, skazanych przez sądy na długoletnie więzienie. Przewieziono ich do zakładu karnego Karphaus na Morawie i do Węgierskiego Hradyszcza. Charakterystyczną jest rzeczą, że, aby ich przewieść w wagonach, mających okratowane okna, zakupiono 160 metrów łańcuchów żelaznych i 167 mocnych, stalowych kłódek.

Prezes berlińskiego Koła polskiego, książę Radziwiłł, który niedawno obchodził złote gody w dobrach swoich na Wołyniu, został po wybuchu wojny Niemiec z Rosyą zatrzymany przez władze rosyjskie, jako jeniec.

„Chleb wojenny“, stanowiący część składową t. zw. porcyi wojennej żołnierza, jest wieziony za wojskiem, jako prowiant na wozach trenu pułkowego i wydawany jest podczas marszu lub, gdy niemożliwe jest przygotowanie pożywienia gorącego. Suchary w armii austro-węgierskiej zawierają mąkę pszenną (100 kg.), kartoflaną (12 kg.), 500 jaj, 12 litrów mleka, 1625 gramów soli, 70 gramów cynamonu, 1 gram goździków i 1500 gramów drożdży. Z ciasta z tą ilością składników wypieka się 400 chlebów sucharowych w formie kostek W Niemczech dodają do ciasta gotowany ryż, mający zapobiegać wysuszeniu sucharów i pewien procent cukru dla zwiększenia im wartości pożywnej.

Dziecko porwane przez wicher. W Szklarce myślenickiej pod Kobylą Górą w Księstwie Poznańskiem, porwał wicher 3-letnie dziecko, bawiące się nad stawem i rzucił je w oczach matki na głębię. Matka przywołała natychmiast ojca, który rzucił się w wodę na ratunek. Niestety, wydobył już tylko martwe zwłoki.

Niezwykły grad. W Królestwie Polskiem przed paru dniami przeszła nad Jędrzejowem i Małogoszczą straszna burza z piorunami i niebywałej wielkości gradem. Bryły dochodziły wagi niemal 1 funta.

Zabici przez piorun. Podczas burzy w dniu 21 lipca schronili się — jak donoszą z Jaworzna — w kopicy żyta na polu w Zawadowie 60-letni włościanin Iwan Melnyk, ojciec 6 dzieci, 32-letnia Parania Głowa, matka 3 dzieci i 40-letnia Anna Nytofio, matka 5 dzieci. Wskutek uderzenia pioruna w kopicę wszyscy troje utracili życie.

Śluby bez zapowiedzi. W Wiedniu odbyły się w sobotę liczne śluby, ponieważ władza kościelna pozwoliła katolikom, by z pominięciem trzykrotnych zapowiedzi mogły się odbywać śluby pod warunkiem przedłożenia dyspensy i złożenia przysięgi, że zawarciu małżeństwa nie stoją w drodze żadne trudności ustawowe.

Nr. 33. Kraków, dnia 16 sierpnia 1914. Rok II.

PIAST

Tygodnik poświęcony sprawom ludu polskiego.

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego